



Dorośli nie wiedzieli, co robić... Życie rannego uratował 14-letni syn iławskiego strażaka!

data aktualizacji: 2024.08.12



Dumy, co zrozumiały, nie kryją najbliżsi, ale o postawie 14-letniego Filipa Szauera z Rożentala w gminie Lubawa z wielkim uznaniem mówi też wiele innych osób. Nastolatek, podczas wakacyjnego pobytu w Irlandii, uratował życie mężczyzny poważnie rannego w wypadku. Gdy obecni na miejscu zdarzenia dorośli bezradnie rozkładali ręce, on - pomimo tak młodego wieku - skutecznie pokierował akcją ratunkową!

O zdarzeniu poinformowała na swojej stronie w mediach społecznościowych organizacja non profit Pierwszy Ratownik. Prowadzi ona, we współpracy ze strażakami OSP, szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

Jak wynika z relacji, 14-letni Filip Szauer na wakacjach w Irlandii był świadkiem dramatycznej sytuacji. Spacerował z kuzynem, gdy usłyszeli krzyk i, po dobiegnięciu na miejsce, z którego on dobiegał, zobaczyli leżącego obok busa **mężczyznę z ramieniem zmiażdżonym przez maszynę do podnoszenia auta**. Na miejscu była już grupa dorosłych z samochodową apteczką, ktoś wzywał służby ratunkowe. Nikt z nich jednak nie udzielił ofierze wypadku pierwszej pomocy - zrobił to dopiero Filip, który podjął akcję ratunkową i pokierował świadkami zdarzenia. **Gdy po uwolnieniu ramienia doszło do silnego krwawienia, chłopak założył poszkodowanemu opaskę**

zaciskową, ograniczając utratę krwi i opatrzył rany.

Reakcja dorosłych? Według relacji Pierwszego Ratownika: "szok i niedowierzanie"... Świadkowie nie mogli uwierzyć, że nastolatek potrafił się tak profesjonalnie zachować. A służby ratunkowe dojechały na miejsce dopiero po około 30 minutach. **Udzielona przez nastolatka z gminy Lubawa pierwsza pomoc była więc na wagę złota - a raczej na wagę życia.**

- Życie mężczyzny udało się uratować dzięki wiedzy i opanowaniu Filipa - oceniają przedstawiciele Pierwszego Ratownika i chwalą: Szybka reakcja, opanowanie i wiedza z pierwszej pomocy pozwoliły uratować życie poszkodowanemu. Filip, jesteś dla nas inspiracją!

Gratulacje trafiły też do taty nastoletniego bohatera. Bo okazuje się, że umiejętności Filipa z zakresu udzielania pierwszej pomocy medycznej oraz jego zimna krew nie są kwestią przypadku. Chłopak należy do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy jednostce w OSP w Rożentalu. Tata, Paweł Szauer, to również druh tutejszej jednostki, jak również strażak Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Iławie oraz wojewódzki koordynator programu Pierwszy Ratownik.

- Syn od wielu lat jest bardzo aktywnym członkiem MDP w Rożentalu i od kilku lat pomaga mi, podobnie jak jego siostra Agata, w szkoleniach z pierwszej pomocy - komentuje dla portalu www.infoilawa.pl Paweł Szauer. - I tak, jesteśmy wszyscy bardzo dumni z jego postawy i opanowania w tak trudnej sytuacji, gdzie realnie przyczynił się do uratowania tego mężczyzny. Krwotoki aż w 40% powodują zgon z braku szybkiej reakcji i niezatamowania ich w odpowiednim czasie - podkreśla.

I dodaje, że ta sytuacja jest wręcz idealnym przykładem idei Pierwszego Ratownika, gdzie podkreśla się znaczenie właśnie tej pierwszej udzielanej na miejscu zdarzenia pomocy. Filip również jest już zaangażowany w ten program.

Gratulujemy postawy i umiejętności!

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: z archiwum prywatnego rodziny.

Filip sam już szkoli z udzielania pierwszej pomocy. Na zdjęciu działania w ramach programu Pierwszy Ratownik.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75517-dorosli-nie-wiedzieli-co-robic-zycie-rannego-uratowal-14-letni-syn-ilawskiego-strazaka>